

Identyfikacje partyjne, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2017 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Od wielu miesięcy deklarowana gotowość partycypacji wyborczej utrzymuje się na wysokim poziomie, co świadczy o silnie rozbudzonych emocjach i dużym zaangażowaniu politycznym Polaków. W marcu¹ chęć wzięcia udziału w ewentualnych wyborach parlamentarnych, gdyby miały się one odbyć już teraz, zadeklarowało 68% ankietowanych. To największy odsetek od czasu ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu – dokładnie taki, jak w tygodniu poprzedzającym tamto głosowanie.

Jednocześnie ukształtowany bezpośrednio po wyborach układ sił na scenie politycznej pozostawał, jak dotąd, dość stabilny. Niekwestionowanym liderem rankingów nieodmiennie było ugrupowanie rządzące, mające wśród sondażowych wyborców poparcie zbliżone do wyniku uzyskanego w realnych wyborach. Na kolejnych pozycjach, jednak daleko za PiS, lokowały się główne ugrupowania opozycyjne: najpierw Nowoczesna, potem – od czasu kryzysu parlamentarnego – PO, która wobec wciąż trwającego spadku poparcia dla Nowoczesnej przejęła po niej pałeczkę lidera opozycji. Do pierwszych miesięcy tego roku partie te (nawet łącznie) nie cieszyły się równie dużym poparciem jak formacja rządząca. Wśród liczących się na scenie politycznej ugrupowań pewną pozycję, dającą szansę na wejście do Sejmu miał jeszcze ruch Pawła Kukiza. Dość niewielkie poparcie, co najwyżej oscylujące wokół 5-procentowego progu, miały natomiast SLD i PSL. Pozostałe uwzględniane w badaniach ugrupowania: Wolność Janusza Korwin-Mikkego (wcześniej partia KORWIN) oraz Partia Razem niezmiennie lokowały się poniżej wymaganego dla partii progu poparcia.

W dwóch ostatnich sondażach obok aktualnych preferencji wyborczych Polaków badaliśmy także ich sympatie i antypatie partyjne. Interesowało nas, czy i w jakim stopniu wyborcy identyfikują się z ugrupowaniami, które są skłonni – według własnych deklaracji – popierać w wyborach. Ze względu na niewielką liczebność sondażowej reprezentacji zwolenników niektórych ugrupowań, analizy przeprowadziliśmy na danych zagregowanych z dwóch pomiarów².

¹ Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w marcu”, marzec 2017 (oprac. A. Cybulska).

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (321) zrealizowano w dniach 2–9 lutego 2017 roku na liczącej 1016 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski, a badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (322) – w dniach 2–9 marca 2017 roku na liczącej 1020 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

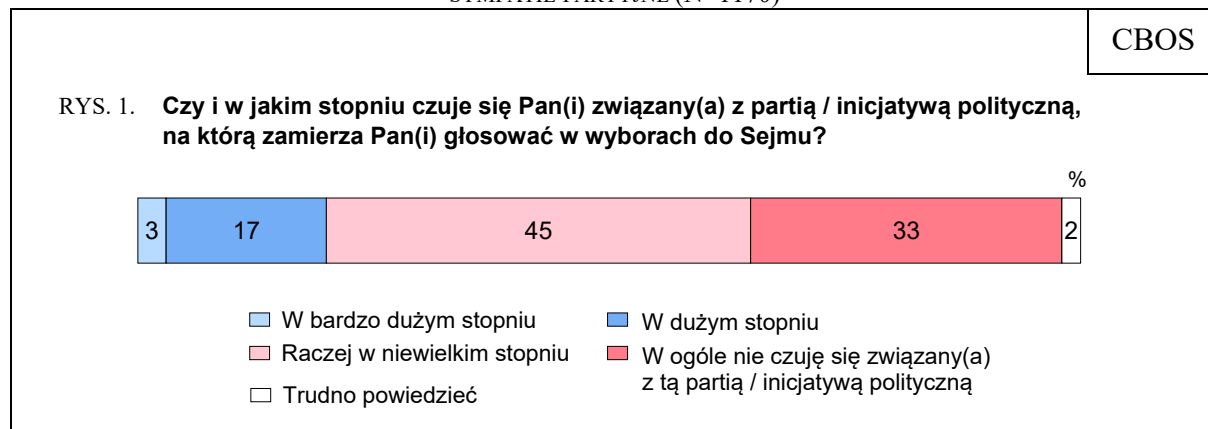
IDENTYFIKACJE PARTYJNE

W lutym i marcu 2017 roku uczestnictwo w ewentualnych wyborach parlamentarnych deklarowało średnio 67% dorosłych Polaków. Spośród nich spora grupa była jednak niezdecydowana, na kogo głosować – co ósmy z potencjalnych wyborców (12%) nie miał żadnych konkretnych preferencji co do partii, za którą gotów byłby opowiedzieć się w wyborach. W sumie zatem posiadanie sprecyzowanych sympatii partyjnych można przypisać prawie trzem piątym uprawnionych do głosowania (57%). To dużo, zważywszy na fakt, że w ostatnich wyborach parlamentarnych poparcie dla którejś ze startujących wówczas inicjatyw politycznych zdecydowała się wyrazić tylko nieco ponad połowa Polaków (frekwencja wyborcza wyniosła niespełna 51%).

W wyborach, podobnie zresztą jak w sondażowych deklaracjach, sympatie dla partii nie są bynajmniej jedynym motywem wyborczych decyzji. Istotnym powodem udzielania poparcia danemu ugrupowaniu bywają także względy taktyczne, w tym często dochodzący do głosu w ostatnich latach aspekt „głosowania na mniejsze zło” czy tzw. głosowanie negatywne, czyli oddanie głosu nie na tę partię, która nam najbardziej odpowiada, ale przede wszystkim, by zminimalizować szanse zwycięstwa innej, niechcianej czy nie lubianej opcji politycznej.

W ostatnich badaniach próbowaliśmy znaleźć odpowiedź na pytanie, jaki jest stosunek wyborców do popieranym przez nich ugrupowań. Czy i w jakim stopniu identyfikują się oni z partiami, dla których poparcie deklarują w sondażach, a na ile mają do nich dystans i za ich deklaracjami stoją inne względy niż same tylko sympatie polityczne. Badanych zapowiadających udział w ewentualnych wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne pytaliśmy, czy i w jakim stopniu „czują się związani z partią” lub inicjatywą polityczną, dla której deklarują poparcie.

ODPOWIEDZI RESPONDENTÓW DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH I MAJĄCYCH SPRECYZOWANE SYMPATIE PARTYJNE (N=1170)



Polacy raczej słabo identyfikują się z popieranymi przez siebie partiami politycznymi. Tylko jedna piąta potencjalnych wyborców czuje się silnie związana z ugrupowaniem, na które ma zamiar głosować w wyborach (20%), przy czym o bardzo silnych związkach mówi zaledwie trzech na stu (3%). Dominują deklaracje świadczące o słabych identyfikacjach – 45% respondentów przyznaje, że niewiele łączy ich z partią, którą skłonni byłiby poprzeć w wyborach. Spora też grupa – jedna trzecia ogółu wyborców opowiadających się w sondażach za konkretnym ugrupowaniem (33%) – deklaruje brak poczucia jakiegokolwiek więzi ideowej czy emocjonalnej z partią, na którą, jak twierdzi, gotowa jest oddać głos.

Na podstawie odpowiedzi badanych na powyższe pytanie skonstruowaliśmy wskaźnik siły identyfikacji elektoratów z popieranymi ugrupowaniami. Przybiera on wartości od 0 do 3, gdzie 0 oznacza brak poczucia więzi z popieranym ugrupowaniem, a wartości 1 – 3 opisują skalę stopnia identyfikacji od niewielkiego (1) poczucia związku z partią do bardzo dużego (3). Średnia wartość wskaźnika dla ogółu zgłaszających gotowość partycypacji w wyborach i deklarujących poparcie dla konkretnego ugrupowania wyniosła 0,91. Poniższe zestawienie przedstawia wartości tego wskaźnika dla poszczególnych najbardziej liczących się ugrupowań.

Tabela 1

Elektoraty ugrupowań politycznych	Stopień identyfikacji z popieranym ugrupowaniem na skali od 0 do 3	
	średnia	odchylenie standardowe
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	1,04	0,87
Sojusz Lewicy Demokratycznej	0,86	0,76
Polskie Stronnictwo Ludowe	0,84	0,68
Platforma Obywatelska RP	0,81	0,71
Nowoczesna Ryszarda Petru	0,74	0,68
Kukiz'15	0,71	0,67
Średnia dla ogółu badanych deklarujących udział w ewentualnych wyborach i mających sprecyzowane preferencje wyborcze	0,91	0,80

Ugrupowaniem, z którym wyborcy identyfikują się relatywnie najsilniej, jest PiS – partia uchodząca od dawna za dysponującą najbardziej wiernym i zmotywowanym elektoratem³. Średnia ocen na skali identyfikacji wynosi w tym wypadku 1,04 i jest znacząco

³ Por. komunikaty CBOS: „Decyzje wyborcze Polaków”, wrzesień 2015 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski), „Pewność głosowania, preferencje niezdecydowanych oraz alternatywy, przewidywania i obawy wyborcze”, październik 2011 (oprac. K. Pankowski), „Wybory parlamentarne 2011 – pewność głosowania, alternatywy i antypatie wyborcze”, czerwiec 2011 (oprac. A. Cybulska), „Siła preferencji politycznych, alternatywy wyborcze i elektoraty negatywne”, wrzesień 2007 (oprac. A. Cybulska).

wyższa od rejestrowanej dla głównych ugrupowań parlamentarnej opozycji – PO, Nowoczesnej oraz ruchu Kukiz'15⁴.

Rządząca partia dysponuje sporą, większą niż przeciętnie, rzeszą zagorzałych zwolenników, którzy silnie się z nią identyfikują – łącznie 29% takich deklaracji (zob. tab. 2). Mniejszą grupę niż w innych elektoratach stanowią tu natomiast wyborcy postrzegający się jedynie do słabych związków z tym ugrupowaniem (39%). Zarazem jednak sporą część elektoratu PiS stanowią osoby niedarzące tego ugrupowania jakimś szczególnym sentymentem i niemające poczucia, by je osobiście cokolwiek łączyło z tą formacją (30%).

Stopień identyfikacji elektoratów z każdym z pozostałych ugrupowań objętych badaniem jest wyraźnie słabszy.

W przypadku PO – głównego rywala rządzącej partii – różnice dotyczą głównie siły identyfikacji. Obie partie mają bowiem porównywalny odsetek zadeklarowanych wyborców, którzy się z nimi w ogóle nie identyfikują, a więc, jak pokazuje doświadczenie, są najbardziej labilni i teoretycznie najbardziej skłonni do przenoszenia głosów na inne ugrupowania. Wśród zadeklarowanych wyborców PO co trzeci nie poczuwa się do żadnych związków z tą partią (33%), w elektoracie PiS deklaracje takie złożyła prawie jedna trzecia (30%). Jednocześnie jednak PO, główne ugrupowanie opozycji, dysponuje znacznie mniejszą niż PiS rzeszą zagorzałych zwolenników jednoznacznie utożsamiających się z tą partią – stanowią oni tylko 13% jej elektoratu. Większość wyborców Platformy ma do niej raczej dość letni stosunek i czuje się z nią związana jedynie w niewielkim stopniu (51%).

Gorzej wypada pod tym względem Nowoczesna Ryszarda Petru (średnia na skali identyfikacji z popieranym ugrupowaniem wynosi 0,74). Elektorat Nowoczesnej z ostatnich miesięcy to tylko 11% silnie utożsamiających się z tą partią jej zadeklarowanych wyborców. Tak jak w przypadku PO, nieco ponad połowa to wyborcy słabo z nią związani (51%). Blisko dwie piąte elektoratu Nowoczesnej stanowią osoby w ogóle się z nią nieidentyfikujące (37%).

Jeśli chodzi o siłę identyfikacji partyjnych i poczucie związku wyborców z partią, najgorzej wypada ruch Kukiz'15. Podobnie jak w przypadku Nowoczesnej, w lutym i marcu 11% jego potencjalnych wyborców zadeklarowało, że czuje się silnie lub bardzo silnie związanych z tą inicjatywą polityczną. Mniej niż połowę wyborców ruchu Kukiz'15 stanowią osoby, które czują się z nim związane jedynie w niewielkim stopniu (47%). Ponad dwie piąte elektoratu ugrupowania Pawła Kukiza nie czuje się w żaden sposób związane z tą formacją

⁴ Różnice średnich ocen między PiS a PO, Nowoczesną i ruchem Kukiz'15 są istotne statystycznie na poziomie 0,05 (Test -T).

(41%). Można się domyślać, że taki wynik wiąże się z programową antypartyjnością ruchu Kukiz'15, jego wyborcy to – zapewne w większym stopniu niż głosujący na inne partie – osoby niechętnie nastawione do partii politycznych jako takich, a zatem także słabiej identyfikujące się z „własnym” ugrupowaniem.

Tabela 2

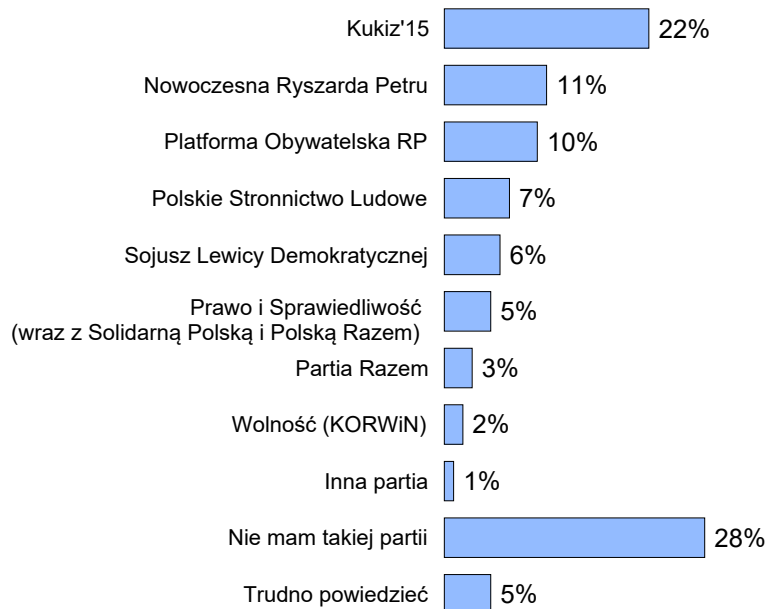
Czy i w jakim stopniu czuje się Pan(i) związany z partią/ inicjatywą polityczną, na którą chciał(a)by Pan(i) głosować w tych wyborach?	Potencjalne elektoraty ugrupowań politycznych					
	PiS (wraz SP i PR) N=522	PO N=241	Nowoczesna N=114	Kukiz'15 N=115	SLD N=64	PSL N=55
	w procentach					
W bardzo dużym stopniu	5	2	1	0	2	2
W dużym stopniu	24	11	10	11	19	12
Raczej w niewielkim stopniu	39	51	51	47	44	54
W ogóle nie czuję się związany(a) z tą partią/ inicjatywą polityczną	30	33	37	41	34	30
Trudno powiedzieć	2	3	1	1	2	2

GDZIE KOMU BLISKO, A GDZIE DALEKO – SYMPATIE I ANTYPATIE PARTYJNE POSZCZEGÓLNYCH ELEKTORATÓW

Najpopularniejszym ugrupowaniem „drugiego wyboru”, a więc tym, w którym największa część wyborców pozostałych partii skłonna jest upatrywać dla nich alternatywy, jest ruch Kukiz'15 (22% wskazań). Pozostałe ugrupowania mają wśród wyborców innych partii znacznie mniej potencjalnych zwolenników. Co dziewiąty alternatywy dla popieranej partii upatrywałby w Nowoczesnej (11%), co dziesiąty mógłby ewentualnie zagłosować na PO (10%). Jeszcze mniej wskazań uzyskały – mające słabszą pozycję na scenie politycznej i co najwyżej oscylujące na granicy 5-procentowego progu wyborczego – PSL i SLD (odpowiednio: 7% i 6%). Bardzo niewielu sympatyków wśród wyborców innych partii ma też PiS – tylko 5% zadeklarowanych wyborców innych ugrupowań bierze pod uwagę możliwość głosowania na partię Jarosława Kaczyńskiego. Jeszcze mniej takich deklaracji zebrały Partia Razem (3%) i ugrupowanie Wolność Janusza Korwin-Mikkego (2%).

Dość dużo badanych deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne (28%) nie widzi na scenie politycznej żadnego – poza popieranym – ugrupowania, na które mogłoby ewentualnie zagłosować.

RYS. 2. **Gdyby mógł Pan (mogła Pani) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii / inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?**



Najpopularniejszy jako ewentualna alternatywa wyborcza ruch Kukiz'15 swoją pozycję w tym rankingu zawdzięcza w ogromnej mierze sympatiom jednego elektoratu, ale za to najliczniej reprezentowanego, a mianowicie wyborców PiS. Dwie piąte zwolenników rządzącej formacji właśnie w ruchu Pawła Kukiza upatruje partii „rezerwowej”. Sympatie dla tego ruchu ze strony innych ugrupowań sceny politycznej są już bardzo ograniczone. Poza elektoratem PiS, ku formacji Pawła Kukiza skłania się jeszcze tylko co ósmy zwolennik PSL (13%), co dwunasty zdeklarowany wyborca SLD (8%) i co szesnasty sympatyk PO (6%).

Sytuacja powtarza się także w drugą stronę – elektorat ruchu Kukiz'15 relatywnie najczęściej bierze pod uwagę możliwość głosowania na PiS. Można zatem mówić o wzajemności i pod pewnymi względami bliskości obu tych elektoratów. Stopień, w jakim zwolennicy ruchu Kukiz'15 gotowi są głosować na PiS jako partię drugiego wyboru, jest jednak wyraźnie mniejszy niż rozmiary sympatii dla Kukiz'15 w elektoracie PiS. Możliwość głosowania na partię Jarosława Kaczyńskiego rozważa nieco ponad jedna czwarta zdeklarowanych wyborców ruchu Pawła Kukiza (28%). Wprawdzie PiS i Kukiz'15 stanowią dla swych zwolenników główne ugrupowania alternatywne, jednak drugoplanowe preferencje sympatyków ruchu Pawła Kukiza są bardziej rozproszone, niż obserwujemy to w elektoracie PiS. Co siódmy wyborca Kukiz'15 alternatywy dla tego ruchu upatruje w partii Wolność

Janusza Korwin-Mikkego (14%), a co dziesiąty jako partię drugiego wyboru wskazuje PO (10%).

Z kolei zwolennicy PiS poza ugrupowaniem Pawła Kukiza bardzo rzadko już wymieniają inne partie. Tylko 8% wyborców PiS alternatywę dla partii Jarosława Kaczyńskiego widzi w PSL, jeszcze mniej bierze pod uwagę możliwość głosowania na PO (5%). Bardzo duża (większa niż w przypadku pozostałych elektoratów) część zwolenników PiS nie widzi poza „własną” partią żadnego innego ugrupowania, na które mogłaby ewentualnie oddać swój głos (36%). Drugie miejsce pod względem liczby tego rodzaju deklaracji, wskazujących na poczucie politycznej odrębności elektoratu, zajmują wyborcy Kukiz’15 – prawie co trzeci zwolennik tej formacji nie dostrzega dla niej żadnej alternatywy w ramach istniejącego spektrum partyjnego (32%).

Tabela 3

Gdyby mógł Pan (mogła Pani) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii / inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?	Potencjalne elektoraty ugrupowań politycznych					
	PiS (wraz SP i PR) N=522	PO N=241	Nowoczesna N=114	Kukiz’15 N=115	SLD N=64	PSL N=55
	w procentach					
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	-	4	2	28	6	5
Platforma Obywatelska RP	5	-	51	10	25	18
Nowoczesna Ryszarda Petru	1	38	-	6	15	11
Kukiz’15	40	6	1	-	8	13
Sojusz Lewicy Demokratycznej	3	13	12	2	-	9
Polskie Stronictwo Ludowe	8	12	6	2	8	-
Partia Razem	0	4	5	2	8	9
Wolność	1	0	4	14	2	0
Inna partia*	0	0	1	3	1	4
Nie mam takiej partii	36	20	15	32	22	25
Trudno powiedzieć	6	4	3	2	6	5

Drugą parę ugrupowań, w dużej mierze uzupełniających się wzajemnie jako alternatywy wyborcze, stanowią PO i Nowoczesna. Co drugi zdeklarowany wyborca partii Ryszarda Petru alternatywy dla niej upatruje w PO (51%). Również zwolennicy PO najczęściej skłaniają się ku Nowoczesnej, jednak sympatie ze strony elektoratu Nowoczesnej nie są tu w pełni odwzajemnione – ku partii Ryszarda Petru skłania się niespełna dwie piąte zdeklarowanych wyborców PO (38%).

Niezależnie od wzajemnych sympatii oba te ugrupowania potencjalnie dysponują dość szerokim (w sensie różnorodności) zapleczem politycznym – zdolne są przyciągać do siebie wyborców różnych opcji politycznych. Na PO, poza elektoratem Nowoczesnej, mógłby ewentualnie zagłosować co czwarty zwolennik SLD (25%), prawie jedna piąta wyborców byłego koalicjanta – PSL (18%) i co dziesiąty sympatyk ruchu Kukiz'15 (10%). Przy czym, co warto podkreślić, dla wyborców SLD i PSL to PO pozostaje główną partią alternatywną. Niemniej jednak ich elektoraty są wyraźnie rozproszone, jeśli chodzi o drugoplanowe afiliacje partyjne.

Podobnie jak w przypadku PO, dość zróżnicowane jest także potencjalne zaplecze Nowoczesnej, choć możliwości pozyskiwania przez nią dodatkowych zwolenników z grona wyborców innych partii wydają się mniejsze. Poza sympatykami PO, ku Nowoczesnej skłaniają się wyborcy lewicowi – głosować na nią mógłby ewentualnie co siódmy zwolennik SLD (15%), a także co dziewiąty zdeklarowany wyborca PSL (11%) i bardzo niewielka już część elektoratu Kukiz'15 (6%).

W stosunku do okresu sprzed wyborów parlamentarnych atrakcyjność poszczególnych ugrupowań dla zwolenników innych partii nieco się zmieniła. Przede wszystkim zupełnie inna niż w sierpniu 2015 roku jest sytuacja ruchu Kukiz'15. W ciągu tych kilkunastu miesięcy odsetek wyborców upatrujących w ruchu Pawła Kukiza alternatywy dla popieranej partii wzrósł o 12 punktów procentowych. Również status, pozycja na scenie politycznej i społeczny odbiór tej formacji jako ugrupowania zasiadającego w parlamencie są obecnie – jak się wydaje – zupełnie inne niż w sierpniu 2015 roku, kiedy formacja ta dla wielu wyborców była całkowicie nowym i dość nieokreślonym bytem politycznym. Mimo znacznie słabszej niż jeszcze kilka miesięcy temu pozycji na scenie politycznej, w stopniu większym niż przed ostatnimi wyborami liczy się dziś dla wyborców innych partii Nowoczesna Ryszarda Petru (wzrost wskazań o 4 punkty procentowe). Natomiast trochę rzadziej niż jeszcze przed wyborami dzisiejsi wyborcy orientują się na PSL, który w przeszłości mógł uchodzić za najbardziej uniwersalne „alternatywne” ugrupowanie sceny politycznej (spadek odsetka wskazań o 3 punkty). W sumie dzisiejsza scena polityczna wydawać się może bardziej zróżnicowana niż jeszcze półtora roku temu – mniej jest teraz wyborców „bezalternatywnych”, którzy swoje sympatie partyjne ograniczaliby wyłącznie do jednego ugrupowania (spadek deklaracji z 36% w sierpniu 2015 roku do 28% obecnie).

Tabela 4

Gdyby mógł Pan (mogła Pani) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii / inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?*	Deklaracje ankietowanych według terminów badań	
	VIII 2015 (N=562)	II – III 2017 (N=1170)
	w procentach	
Kukiz'15	10	22
Nowoczesna Ryszarda Petru	7	11
Platforma Obywatelska RP	8	10
Polskie Stronnictwo Ludowe	10	7
Zjednoczona Lewica/Sojusz Lewicy Demokratycznej	6	6
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	6	5
Partia Razem	1	3
KORWiN/Wolność	2	2
Inna partia	5**	1
Nie mam takiej partii	36	28
Trudno powiedzieć	9	5

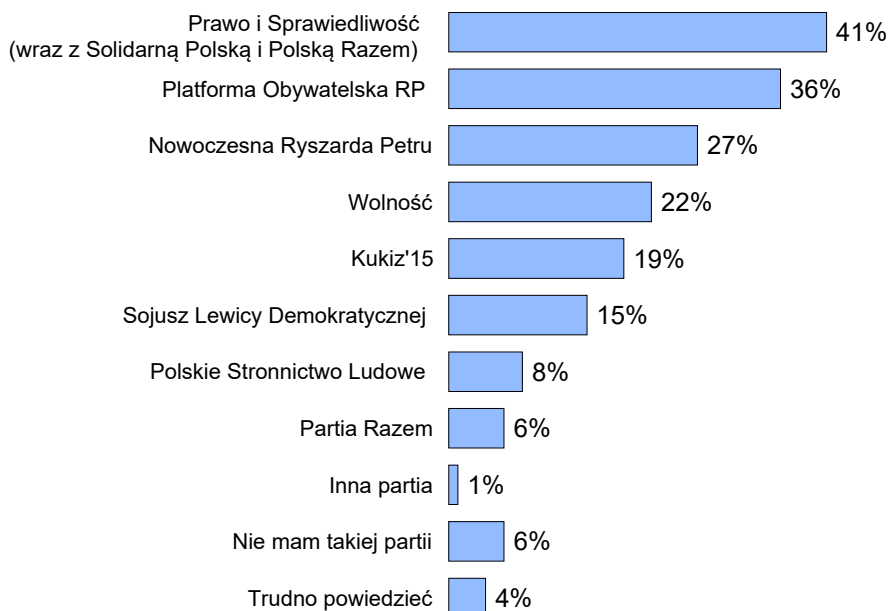
* Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i mające sprecyzowane preferencje partyjne

** Do tej kategorii zaliczono pozostałe uwzględnione w sierpniu 2015 roku ugrupowania / komitety wyborcze: Biało-Czerwoni, Polska Partia Pracy, Ruch Narodowy, Mniejszość Niemiecka, Partia Zieloni, Kongres Nowej Prawicy, Demokracja Bezpośrednia, Wolność i Równość

ELEKTORATY NEGATYWNE

Najliczniejszy elektorat negatywny ma obecnie partia rządząca – ponad dwie piąte osób chcących wziąć udział w ewentualnych wyborach zarzeka się, że na pewno nie oddałoby głosu na PiS oraz jego koalicjantów (41%). Trochę mniej zadeklarowanych przeciwników ma PO – z pewnością nie zagłosowałyby na nią ponad jedna trzecia potencjalnych wyborców (36%). Trzecie miejsce wśród najczęściej odrzucanych ugrupowań zajmuje Nowoczesna (27%). Stosunkowo wielu przeciwników mają jeszcze partia Wolność Janusza Korwin–Mikkego oraz ruch Kukiz'15. Po około jednej piątej zadeklarowanych uczestników wyborów do Sejmu z pewnością nie głosowałyby na żadną z tych partii (odpowiednio: 22% i 19%). Co siódmy potencjalny wyborca odrzuca możliwość oddania głosu na SLD (15%). Niechęć do pozostałych ugrupowań jest już wyraźnie mniejsza. Zaledwie 6% wyborców deklaruje brak jakichkolwiek antypatii partyjnych.

RYS. 3. **Na którą z partii / inicjatyw politycznych na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)?
Może Pan(i) wybrać nie więcej niż trzy takie partie / inicjatywy polityczne.**



Z największą niechęcią wyborców PiS i jego koalicjantów spotyka się PO – prawie dwie trzecie sympatyków ugrupowania sprawującego władzę z pewnością nie zagłosowałyby na partię Grzegorza Schetyny (64%). Tylko z nieco mniejszą niechęcią zwolenników rządzącej partii spotyka się Nowoczesna (47% deklaracji odrzucenia). Wyborcy PiS relatywnie częściej niż inne partie odrzucają także SLD (22%).

Analogicznie – w elektoracie PO najsilniej odrzucanym ugrupowaniem jest PiS, przy czym niechęć do rządzącej partii jest deklarowana bardziej zdecydowanie: możliwość głosowania na PiS odrzuca 79% zwolenników PO. Z niechęcią wyborców PO spotykają się jeszcze partia Wolność Janusza Korwina-Mikkego oraz ruch Kukiz'15 (odpowiednio: 37% i 36%).

Najbardziej jednak zdecydowany i wyrazisty elektorat negatywny partia rządząca ma wśród zwolenników Nowoczesnej – aż 92% wyborców partii Ryszarda Petru zdecydowanie odcina się od partii Jarosława Kaczyńskiego. To największy odsetek deklaracji odrzucenia spośród wszystkich elektoratów. Sympatycy Nowoczesnej, podobnie jak elektorat PO, z wyraźną niechęcią odnoszą się jeszcze do partii Wolność oraz ruchu Kukiz'15 (odpowiednio: 36% i 35%).

Z kolei wśród wyborców Kukiz'15 największą niechęć budzą PO (53%) oraz Nowoczesna (45%). Ponad jedna trzecia wyborców tej formacji wyklucza także możliwość głosowania na PiS (36%). Ogólnie rzecz biorąc, deklaracje niechęci do innych partii są wśród wyborców ugrupowania Pawła Kukiza najbardziej rozproszone i dotyczą – jak się wydaje – całej sceny politycznej.

Deklaracje zwolenników pozostałych ugrupowań, z racji niewielkiej ich liczebności w próbie, należy interpretować z ostrożnością. Wyborcy SLD z największą niechęcią odnoszą się do PiS (72%), sporo przeciwników mają wśród nich także partia Wolność Janusza Korwin-Mikkego oraz ruch Kukiz'15 (odpowiednio: 36% i 34%).

Zwolennikom PSL politycznie najbardziej nie po drodze jest z partią rządzącą (65%), a także, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu, z PO (27%), partią Wolność (25%) oraz ruchem Kukiz'15 (16%).

Wśród niezdecydowanych wyborców największy elektorat negatywny ma PiS – aż 58% z nich z pewnością nie oddałoby swego głosu na ugrupowanie rządzące. Po jednej piątej przeciwników mają wśród nich jeszcze partia Wolność oraz ruch Kukiz'15 (po 21%).

Tabela 5

Na którą z partii/ inicjatyw politycznych na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)?	Elektoraty ugrupowań politycznych						Niezdedy- dowani wyborcy N=168
	PiS (wraz SP i PR) N=522	PO N=241	Nowoczesna N=114	Kukiz'15 N=115	SLD N=64	PSL N=55	
	w procentach						
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Polską Razem)	-	79	92	36	72	65	58
Platforma Obywatelska RP	64	-	9	53	9	27	13
Partia Razem	7	3	2	15	4	5	4
Wolność	13	37	36	15	36	25	21
Polskie Stronnictwo Ludowe	11	2	5	13	11	-	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	22	5	9	19	0	10	8
Kukiz'15	9	36	35	-	34	16	21
Nowoczesna Ryszarda Petru	47	8	-	45	14	11	6
Inna partia	1	1	0	1	2	0	1
Nie mam takiej partii	7	4	2	3	6	9	10
Trudno powiedzieć	4	1	1	2	0	5	15

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedno ugrupowanie



Polacy słabo identyfikują się z popieranymi przez siebie partiami politycznymi. Tylko jedna piąta wyborców czuje się silnie związana z ugrupowaniem, na które ma zamiar głosować. Ponad dwukrotnie więcej poczuwa się jedynie do słabych związków z popieranym ugrupowaniem, jedna trzecia zaś w ogóle nie czuje się związana z partią, na którą gotowa jest oddać głos w wyborach.

Wydaje się, że stabilny od czasu wyborów układ sił na scenie politycznej niesie pewien potencjał zmian o charakterze ewolucyjnym. Jako symptom tej ewolucji można traktować przetasowania po stronie opozycji i zmianę jej lidera – utratę poparcia przez Nowoczesną i awans PO. Ugrupowania te mają wiele wspólnego, ich elektoraty gotowe są alternatywnie na siebie głosować. Warto jednak zaznaczyć pewną niesymetryczność w tym względzie – deklaratywna skłonność do przerzucenia głosów na partnera w większym stopniu dotyczy wyborców Nowoczesnej niż PO. Jest to tym ważniejsze, że im dalej od wyborów, tym bardziej PO może tracić odium byłej partii rządzącej, a częściej – jawić się jako jedyna realna opozycja wobec PiS. Jednakże bez większej aktywności i otwartości ze strony polityków byłego ugrupowania rządzącego może się okazać, że jest to tylko zmiana chwilowa, a sympatie wyborców poszybują w jeszcze inną stronę.

Z deklaracji wyborców z lutego i marca tego roku można wnosić, że największe szanse poszerzenia swego stanu posiadania kosztem innych partii (a właściwie jednej z nich) może mieć ruch Kukiz'15, traktowany jako najwyraźniejsza alternatywa wyborcza przez zwolenników ugrupowania rządzącego. Zważywszy jednak z jednej strony na „przywiązanie” elektoratu PiS do swojej partii, z drugiej zaś na bardzo ograniczone zainteresowanie ruchem Kukiz'15 ze strony sympatyków wszystkich innych opcji politycznych, to taki rozwój sytuacji wydaje się stosunkowo mało realny. Możliwa by była sytuacja odwrotna – przepływ zwolenników ruchu Pawła Kukiza do rządzącej partii, ale sytuacja polityczna i społeczna w kraju raczej nie wskazuje, by również taki kierunek rozwoju wydarzeń był realny.

Największy elektorat negatywny ma obecnie partia rządząca. Relatywnie niewiele mniej głosów niechęci zbiera jednak najsilniejsza partia opozycyjna – PO, co świadczy o utrzymywaniu się silnych podziałów politycznych wśród wyborców. Stosunkowo wielu przeciwników ma również Nowoczesna, której najwyraźniej nie udaje się poszerzyć swojej bazy politycznej. Jako kontrowersyjne i mające relatywnie wielu przeciwników jawią się

jeszcze partia Wolność Janusza Korwin-Mikkego oraz ruch Kukiz'15. Warto zauważyć, że wśród wyborców chcących głosować, ale niemających sprecyzowanych preferencji największy elektorat negatywny ma PiS. Można więc wnosić, że szerszy udział niezdecydowanych wyborców w głosowaniu i wyższa frekwencja wyborcza raczej nie sprzyjałyby rządzącej partii.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA